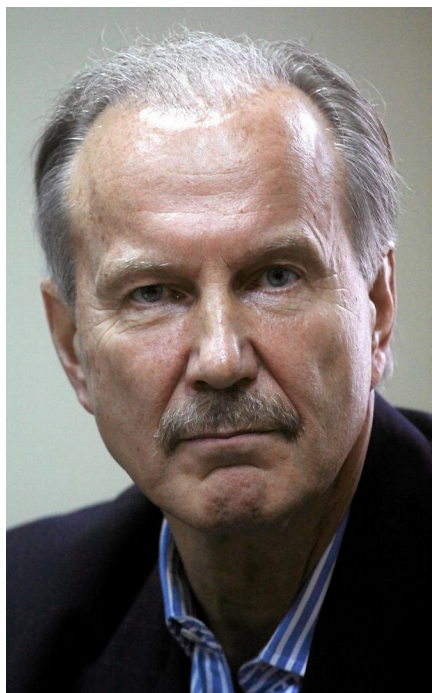


Dr Ryszard Opara, 29.08.2020 r.



“To wszystko co się dzieje z Pandemią Covid-19 i przede wszystkim sprawy testu do diagnostyki koronawirusa (TR-PCR) oraz szczepionek – to **jedno wielkie, globalne oszustwo.**

Szczepionki przeciwko wirusom są całkowicie bezużyteczne i nieskuteczne – z wielu powodów, głównie takich, że wirusy – jako formy białka, są całkowicie i stale zmienne. Nie reagują na żadne zastrzyki przeciwne ich istnieniu. Nie ma czego zabijać.

Aby tak naprawdę „zabić” wirusa, trzeba zniszczyć jego gospodarza.

Zawsze robię wszystko i staram się w życiu robić głównie to – w co wierzę.

Z wykształcenia i powołania jestem i pozostanę do końca życia lekarzem. Ale to nie wszystko – mam też spore doświadczenia jako Prezes Zarządu, dwóch dużych firm bio-farmaceutycznych, które prowadziły badania nad szczepionkami. (Avantogen Limited i Hawaii Biotech Inc).

Moim głównym celem oraz misją życiową jest i będzie: pomagać innym ludziom.

Tak będę robił do końca swoich dni, bez względu na to – ile mi jeszcze pozostało.

Nie tylko jako lekarz oraz biznesmen ale obecnie również jako publicysta. Przede wszystkim zaś jako człowiek, który po rozmaitych, własnych doświadczeniach – zrozumiał swoje ostateczne powołanie życiowe.

W ostatnich trzech artykułach pisałem o tym co wiem – oraz czego, w ostatnich kilku miesiącach, dowiedziałem się na temat Pandemii Covid-19.

Nie ulega dla mnie wątpliwości: to wszystko co dzieje się z Pandemią Covid-19, a przede wszystkim sprawa testu do diagnostyki koronawirusa (TR-PCR) oraz szczepionek – **to jedno wielkie, globalne oszustwo.**

Jak wspominałem uprzednio – **test TR-PCR wcale nie wykrywa żadnego wirusa.**

Co najwyżej, może nasuwać takie podejrzenia. Tyle samo co objawy kliniczne, których często nie ma.

To tak, jakby w ciemności, z zamkniętymi oczami – szukać cienia – czegoś czego nie ma.

Dodatkowo, sam fakt istnienia i pochodzenia Koronawirusa – budzi wiele obaw i wątpliwości...

Kolejną, wątpliwą oraz bardzo zagadkową sprawą, jest i będzie jakość i cel szczepionek przeciwko temu „wirusowi” COVID-19...

Tymczasem... Ilość zachorowań i śmiertelność w rezultacie infekcji Covid-19 rośnie z dnia na dzień; ludzie we wszystkich krajach świata, poddawani są różnym restrykcjom, zakazom; jednocześnie:nie mogą podróżować, prowadzić interesów, pracować; uczyć się, kochać się i bawić – czyli normalnie żyć. W sumie, coraz mniej mogą; stają się powoli coraz bardziej, może wkrótce – całkowicie zależni od rządu i urzędników administracji każdego państwa. Ich przyszłość, owiana „szalem niepewności” coraz mniej jest zależna od nich samych – to może, w niedalekiej ostateczności doprowadzić do całkowitej dehumanizacji – w ramach globalnego komunizmu.

Z kolei zaś rządy wszystkich prawie bez wyjątku państw – są pod kontrolą i działają pod ścisłym nadzorem międzynarodowych organizacji i układów – czyli...Elit, Liderów Współczesności. Obecnie, naprawdę bardzo trudno powiedzieć – jaka będzie przyszłość ludzkości...Dlaczego tak się dzieje???

Ciekawostką jest także fakt, że...jakoś...W TYM ROKU – NIKT, NIE CHORUJE NA GRYPĘ!!!

Wiem, że niektórzy „wątpiliciele” stwierdzą, że przecież latem, zwykle nie ma wielu infekcji z tego powodu...

Ale tak...jest na półkuli północnej – w Europie, USA – ale przecież np w Australii, gdzie mieszkam – obecnie jest zima... i w dawnych latach, od jesieni do wiosny – było pełno grypy. A teraz...jakoś grypa w ogóle zniknęła z krajobrazu zachorowalności...Wszystko jest teraz wyłącznie „covidowe”...Cały współczesny świat – wokół tego się obraca. Kwestia innych znanych chorób cywilizacji (chorób nowotworowych, metabolicznych) zeszła na inny, „drugi plan”. **Obecnie wszyscy na świecie – jeżeli umierają – to tylko i wyłącznie na Koronawirusa.**

Pisałem już o tym, w swoich poprzednich postach; wiele również było komentarzy i propozycji – może jednakwarto niektóre powtórzyć, przytoczyć. Wiem, że się może powtarzam, ale sytuacja na całym świecie – jest „podbramkowa” – i absolutnie nie możemy tego „odpuszczać”. Żyjemy w czasach: „Być albo nie być – dla ludzkości”.

Moim zdaniem:

Pandemia Covid-19, jest początkiem zaplanowanej ogólnie (przez Elity/Liderów) współczesności – biologicznej wojny światowej – przeciwko ludzkości.

Koronawirus jest znany od wielu lat i ogólnie rzecz biorąc jest „grypopodobny”.

Zachorowalność jak i śmiertelność – z tych powodów jest niemal identyczna.

Oczywiście, wszystkie organizmy wirusowe (jako określone formy białka), mogą z rozmaitych powodów przechodzić tzw. mutacje (tak jak to np. dzieje się z wirusem grypy), a w początkowym okresie infekcji, zanim organizm człowieka wytworzy odpowiednią odporność/przeciwciała?, są najbardziej niebezpieczne. Szczególnie dla ludzi starszych, schorowanych – z niską ogólnie odpornością ciała.

Problemem, moim zdaniem, jest jednak fakt, że mutacje Koronawirusa – nie są samoistne, czyli nie są wynikiem naturalnych procesów – tzn. działań środowiska, natury.

Mutacje Koronawirusów – są rezultatem działań człowieka; prac wykonywanych w rozmaitych laboratoriach świata – tam gdzie produkuje się Biologiczną Broń Masowego Rażenia. (BBMR).

Przecież w sumie jest bardzo łatwo wyizolować i wyhodować kolonie wirusa (miliardowe ilości) – a potem poddać je działaniu rozmaitych czynników chemicznych/promieniowaniu i w ten sposób „wykreować” – nowy całkowicie zmutowany szczep. (Nowoczesna BBMR).

Tak właśnie, w olbrzymim prozaickim skrócie, produkuje się nowe wirusy, które potem „wyrzucone na ulice” dużych miast, mogą natychmiast spowodować epidemię/pandemię; ponieważ, przynajmniej w początkowym okresie, kiedy ludzie nie mają żadnej odporności – na tego „nowego” wirusa.

Większość mocarstw świata (w całkowitej tajemnicy), prowadzi badania nad produkcją BBMR, chociaż oczywiście rozmaitymi, międzynarodowymi porozumieniami – jest to zabronione.

Ale to tylko pozory prawdy, zapisane na papierach historii kłamstw. Każde państwo, mocarstwo ma swoje własne wyjaśnienia – zgodnie z polityką własnego bezpieczeństwa (obrony) – no i globalnych zagrożeń. Niebezpieczeństwo takich działań jednak polega na tym, że pewnego dnia, ktoś tam z wielkich, albo obłąkańców – psychopatów, rządnych globalnej władzy nad ludzkością – wyhoduje takiego zmutowanego wirusa, na którego organizm człowieka, nie będzie potrafił znaleźć skutecznej broni i odpowiedzi – w postaci przeciwciał...

I co stanie się wtedy...? Oto jest pytanie dla ludzkości...typu: „Być albo nie być...”

Kwestia maseczek. Jak niektórzy nazywają “namordników”.

To jedna – wielka, globalna bzdura. Całkowity „pic na wodę – fotomontaż” ...

Przecież wirusy są bardzo lekkie, przenoszone przez wiatr, fruują sobie swobodnie w powietrzu; w dodatku bardzo są ultra-nano-mikroskopijne. Nie znam rozmiarów, nigdy ich nie ważyłem i nie mierzyłem. A maseczka...to siateczka, która ma duże dziurki, przez którą wirusy...z łatwością sobie przefruują.

Jedyną, najlepszą radą aby uniknąć „powietrznego” zakażenia wirusowego... to wejść w całkowitą próżnię i po prostu nie oddychać. Jak długo możemy tak wytrzymać: wszyscy wiemy – 4 minuty.

Jedynym argumentem noszenia maseczek, ochrona przed wiatrem i próba manifestacji w formie: „jestem za a nawet przeciw”.

Kwestia szczepionek.

Szczepionki są/mogą być skuteczne – wobec organizmów komórkowych; a wirusy organizmami komórkowymi, po prostu... nie są, (jak np. bakterie, które mają jądra, rozmaite struktury wewnętrzne).

Wirusy są tylko określonymi formami białka; składają się głównie z nukleotydów (kwasy RNA/DNA), otoczonych kapsydem (otoczką białkową); mogą żyć i rozwijać się „pasożytniczo”, tylko w innym organizmie (np. człowieka, zwierzęcia). Pozostawione same sobie – szybko się rozpadają/giną.

Szczepionki przeciwko wirusom są całkowicie bezużyteczne i nieskuteczne – z wielu powodów, głównie takich, że wirusy – jako formy białka, są całkowicie i stale zmienne. Nie reagują na żadne zastrzyki przeciwne ich istnieniu. Nie ma czego zabijać. Aby tak naprawdę „zabić” wirusa, trzeba zniszczyć jego gospodarza.

Oprócz tego, zgodnie z pomysłowością współczesności szczepionki anty-covidowe, mają zawierać „chipy”, które będą całkowicie kontrolować życie człowieka...

I tu potencjalnie leży pies...a w tym wypadku człowiek, który może być wkrótce pogrzebany... Powstaje zasadnicze pytanie: po co tak naprawdę proponuje się produkcję tych szczepionek...

W jaki sposób świat zapłaci za długi i zobowiązania czasu Pandemii Covid-19...

Odpowiedzi na to mamy wiele...pozostawiam je najbliższej przyszłości. Do następnego widzenia.”